

Sugestie R. Kennedy'ego nie w smak niektórym politykom USA

Agresorzy znów ponieśli straty

Patrioci południowowietnamscy atakowali w poniedziałek wiele amerykańskich i sągońskich obiektów wojskowych, zadając im znaczne straty.

21 bm. lotnictwo amerykańskie dokonało 13 bojowych lotów nad terytorium DRW.

Wiceprezydent Humphrey i kilku innych polityków USA odrzuciło propozycje sen. Roberta Kennedy'ego uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia jako pełnoprawnego kandydata do wietnamskiego rządu koalicyjnego. Za uznaniem jest również sen. Fulbright.

Bojownicy Armii Wyzwolenia Wietnamu Południowego ostrzelali w poniedziałek z moździerzy wiele obiektów w rejonie amerykańskiej bazy wojskowej Da Nang.

Jak podaje korespondent Agencji AP, w odległości 10 km na południe od Da Nangu, ostrzelane zostały pozycje baterii artyleryjskiej piechoty morskiej USA oraz sztab jednego z batalionów. Na północ od Da Nangu partyzanci ostrzelali z moździerzy lotnisk pas startowy wojsk sągońskich. Wojska sągońskie i amerykańskie poniosły straty.

Patrioci południowowietnamscy ostrzelali również punkt dowodzenia batalionu piechoty morskiej, położony na 56 km na południe od Da Nangu.

W ciągu ostatnich 24 godzin — podawała w poniedziałek w południe Agencja France Presse — lotnictwo amerykańskie kontynuowało naloty na szlaki komunikacyjne w Północnym Wietnamie.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie poinformował, że w dniu 21 bm. dokonano 13 bojowych lotów rekonesansowych nad terytorium DRW.

Celem nalotów były również okolice Dien Bien Phu.

Wysunięta przez sen. Roberta Kennedy'ego propozycja utworzenia w Wietnamie Południowym rządu koalicyjnego z udziałem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego, wywołała różnorodne reakcje. Wiceprez. Humphrey od razu odrzucił tę możliwość, w poniedziałek dwaj inni przedstawiciele administracji —

Nowy sukces poznańskich konstruktorów

Komisja Oceny Maszyn Ministerstwa Przemysłu Chemicznego dokonała 21 bm. odbioru technicznego nowoczesnego automatu do tworzyw sztucznych, skonstruowanego i wykonanego w Poznańskich Zakładach Urządzeń Chemicznych.

Maszyna — pierwsza tego typu w kraju — jest dziełem specjalistów z zakładowego biura konstrukcyjnego. Stanowi ona dalszy krok naprzód w rozwoju polskiej „rodziny” automatów do tworzyw sztucznych; nowy automat może produkować różne elementy — począwszy od misek aż do obudowy urządzeń i aparatów (m. in. odbiorników radiowych). Pracą maszyny kieruje fotokomórka.

Poznańscy konstruktorzy opracowują obecnie dalsze automaty do produkcji elementów z tworzyw sztucznych. Urządzenia te mają m. in. duże możliwości zbytu na rynkach zagranicznych. (PAP)

Premier Wilson przybył do Moskwy

Premier W. Brytanii Harold Wilson przybył w poniedziałek do Moskwy, gdzie w ciągu 4-dniowej wizyty będzie przeprowadzał rozmowy z przywódcami ZSRR. Wilsonowi towarzyszą m. in. minister do spraw techniki, Frank Cousins i minister stanu do spraw rozbrojenia, lord Chalfont.

Jest to pierwsza wizyta Wilsona w Związku Radzieckim od chwili, kiedy stanął na czele rządu brytyjskiego. (PAP)

Projekt wytycznych w sprawie rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej w latach 1966-70

W niedzielnym wydaniu informowaliśmy o plenum KC KPZR, podczas którego omówiony został projekt dyrektyw XXIII Zjazdu KPZR o 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1966-70. Poniżej zamieszczamy fragmenty tego projektu.

W ciągu pięciolecia (1966-1970) planuje się zwiększenie w Związku Radzieckim globalnej produkcji przemysłowej o 47-50 proc., znaczne zwiększenie globalnej produkcji rolniej, wzrost docho- du narodowego o 38-41 proc. i zapewnienie zwiększenia realnych dochodów na głowę ludności około 1,3 raza.

W celu zwiększenia efektywności produkcji, będą szerzej wykorzystywane walory, wynikające z międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i handlu zagranicznego.

Dane te zawiera projekt wytycznych do pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1966-1970, który będzie przedłożony do rozpatrzenia XXIII Zjazdu KPZR. Projekt wytycznych zaaprobowano w sobotę plenum KC Partii.

Główne zadanie gospodarcze planu pięcioletniego widzi partia w tym, żeby w oparciu o wszechstronne wykorzystanie osiągnięć nauki i techniki, rozwój uprzemysłowienia całej produkcji społecznej, zwiększenie jej efektywności i wydajności pracy, zapewnić dalszy, znaczny wzrost produkcji przemysłowej, wysokie i stabilizowane tempo rozwoju rolnictwa i dzięki temu — osiągnąć istotne podniesienie stopy życiowej ludności oraz bardziej pełne zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb wszystkich obywateli ZSRR.

Zakłada się zwiększenie w ciągu 5-lecia rozmiarów produkcji przemysłowej o 47-50 proc., w tym produkcji działów przemysłu wytwarzających środki produkcji (grupa a), o 49-52 proc. i produkcji działów przemysłu wytwarzających środki spożycia (grupa b), o 43-46 proc.

W oparciu o postęp techniczny, zwiększenie bodźców ekonomicznych w produkcji i zainteresowania materialnego ludności, wydajność pracy w przemyśle w ciągu 5-latkę powinna wzrosnąć o 33-35 proc.

Produkcja energii elektrycznej osiągnie w 1970 r. 840-850 mld. kWh (507 mld. w 1965 r.). Budowane będą główne ogromne elektrownie ciepłotne. W ciągu pięcioletnia moc elektrowni zwiększy się o 64-68 mln. kWh, tj. ok. 1,5 raza.

W ciągu 5 lat wydobyć ropy naftowej powinno się zwiększyć do 345-355 mln. ton, tj. przekroczyć obecny poziom o ponad 40 proc. Za ważne zadanie uznaje się stworzenie centrów wydobywania ropy w zachodniej Syberii i zachodnim Kazachstanie. Wydobywanie gazu ziemnego zamierza się zwiększyć w jeszcze szybszym tempie.

Wytop stali w Związku Radzieckim w 1970 r. wyniesie 124-129 mln ton (91 mln w

1965 r.). Szczególną uwagę poświęca się poprawie jakości metalu.

Rozmiary produkcji przemysłu maszynowego i obróbki metali powinny się w ciągu 5-lecia zwiększyć około 1,6-1,7 raza. Zakłada się znaczne zwiększenie produkcji samochodów — z 616,4 tys. w 1965 r. do 1360-1510 tys. W 1970 r. produkcja samochodów osobowych zwiększy się w przybliżeniu 4-krotnie. W szybkim tempie wzrastać będzie produkcja sprzętu rolniczego, wyposażenia dla hutnictwa, energetyki, przemysłu chemicznego, górnictwa oraz przemysłu naftowego i gazowego.

Srednia roczna produkcja rolnictwa powinna się zwiększyć o 25 proc. w porównaniu ze średnią roczną produkcją rolną w poprzednim pięcioleciu.

Główną drogą zwiększenia produkcji rolniej jest zwiększenie wydajności z hektara wszystkich roślin uprawnych. Niezbędne jest doprowadzenie w 1970 r. do dostaw nawozów mineralnych dla rolnictwa do 55 mln ton (w przeliczeniu na jednostki standardowe).

Gospodarka rolna powinna otrzymać w ciągu 5-latkę 1790 tys. traktorów 1100 tys. samochodów ciężarowych. 550 tys. kombajnów zbożowych.

Należy prawidłowo kojarzyć centralne planowe kierowanie rolnictwa z rozwojem inicjatywy gospodarczej i samodzielności kolchozów i sowchozów.

Globalną wysokość inwestycji w gospodarce narodowej w ZSRR na lata 1966-1970 ze wszystkich źródeł finansowania ustala się w poprzednim pięcioleciu. Wysokość inwestycji w przemyśle, transporcie i łączności powinna wynieść ok. 152 miliardów rubli, a w budownictwie mieszkaniowym i na cele kulturalno-socjalne — około 75 miliardów rubli.

W ciągu pięciolecia przewiduje się podwyższenie płac pracowników fizycznych i umysłowych przeciętnie nie mniej niż o 20 proc., a dochody pieniężne i w naturze kolchoźników, uzyskane z gospodarki społecznej — przeciętnie o 35-40 proc., zapewniając tym samym zbliżenie poziomu płac kolchoźników do poziomu płac pracowników fizycznych i umysłowych.

Przynajmniej o 40 proc. zwiększą się wypłaty pieniężne i ulgi podatkowe dla ludności z funduszu spożycia społecznego.

W ciągu pięciolecia planuje się 1,3 raza zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, zwiększenie sprzedaży o 40 proc. ludności towarów powszechnego użytku i zapewnienie rozwoju wszelkiego rodzaju usług. Zakończone zostanie w zasadzie wprowadzanie powszechnego wykształcenia średniego dla młodzieży.

Przewiduje się zwiększenie produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego około 1,4 raza, przy czym ponad dwukrotnie wzrośnie produkcja telewizorów (7,5-7,7 miliona sztuk w r. 1970), a lodówek domowych ponad dwukrotnie (5,3-5,6 miliona sztuk).

Zakłada się w r. 1970 wzrost liczebności pracowników fizycznych i umysłowych w gospodarce narodowej do 91-92 milionów osób.

W planie 5-letnim należy przewidzieć w dziedzinie rozwoju współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi: zwiększenie wymiany towarowej między ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, i efektywności ekonomicznej handlu zagranicznego, dalszy rozwój korzystnej pod względem ekonomicznym stałej specjalizacji i kooperacji produkcji między zainteresowanymi krajami, rozszerzenie współpracy naukowo-technicznej, rozwój nowych, racjonalnych form współpracy gospodarczej krajów członków RWPG w dziedzinie przemysłu, transportu, handlu, w sferze kontaktów kredytowo-finansowych i międzynarodowych rozrachunków

walutowych, dalsze rozwijanie wspólnym wysiłkiem bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej dla zaspokojenia — na dogodnych wzajemnie warunkach — zapotrzebowania zainteresowanych krajów na energię i surowce.

Projekt wytycznych przewiduje rozszerzenie stosunków gospodarczych z krajami rozwijającymi się oraz zwiększenie handlu z tymi uprzemysłowionymi krajami kapitalistycznymi, które przejawiają gotowość do rozwijania handlu ze Związkiem Radzieckim.

Projekt przedstawia główne wyniki rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej w latach 1959-1965.

Najważniejszymi rezultatami 7-latkę są: znaczne zwiększenie potencjału gospodarczego ZSRR, podniesienie stopy życiowej i rozwój życia kulturalnego, zwiększenie potęgi obronnej kraju.

Produkcja przemysłowa wzrosła o 84 proc., a wyposażenie przemysłu w energię zwiększyło się 1,6 raza.

Związek Radziecki zajmuje przodujące pozycje w badaniach przestrzeni kosmicznej, fizyce jądrowej, matematyce, elektronice, radiotechnice, metalurgii, technice rakietowej, budowie samolotów i w wielu innych dziedzinach nauki i techniki.

Odpowiednio do wzrostu dochodu narodowego zwiększyły się realne dochody ludności. Liczba robotników i urzędników wzrosła w ciągu 7 lat o 21 milionów. Wprowadzono 7-godzinny dzień pracy (dla niektórych kategorii robotników — 6-godzinny). Obroty handlu detalicznego wzrosły o 60 proc. W ciągu ostatnich 10 lat mniej więcej połowa całej ludności otrzymała nowe mieszkania, albo poprawiła swe warunki mieszkaniowe. W ciągu 7 lat zbudowano prawie tyle domów mieszkalnych ile od rewolucji do 1958 r.

Ostatnie lata 7-latkę — stwierdza projekt wytycznych — zbiega się z zaostrzeniem napięcia międzynarodowego, wywołanym przez imperialistów amerykańskich, którzy dokonują agresji w różnych częściach świata. Wymagało to przeznaczenia dodatkowych środków na cele obronne.

Sukcesy gospodarki ZSRR mogłyby być jeszcze większe, gdyby pełniej wykorzystano obiektywne możliwości radzieckiego ustroju społecznego. W trakcie realizacji planu 7-letniego uwidoczniły się poważne niedociągnięcia w rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki. Nie wykonano zadań 7-latkę w zakresie produkcji rolniej, co nie mogło nie odbić się na rozwoju gospodarczym ZSRR. Nie wykonano planu produkcji niektórych wyrobów przemysłu ciężkiego. Za wolno uruchamiano nowe moce produkcyjne, w szeregu przedsiębiorstw nie wykorzystywano sprzętu, nadal duże są straty czasu roboczego. Tempo wzrostu wydajności pracy jest niewystarczające. Wiele zakładów wypuszcza produkty przestarzałe technicznie i niskiej jakości. Powoli wprowadza się osiągnięcia nauki i techniki.

Realizacja 5-latkę na lata 1966-1970 będzie miała wielkie znaczenie międzynarodowe. Jeszcze bardziej zwiększy się przyciągająca idel socjalizmu, będzie sprzyjać dalszym zmianom w układzie sił klasowych na arenie światowej na korzyść socjalizmu, umocnieniu wszystkich sił rewolucyjnych naszych czasów i utrwaleniu ich jednolitości.

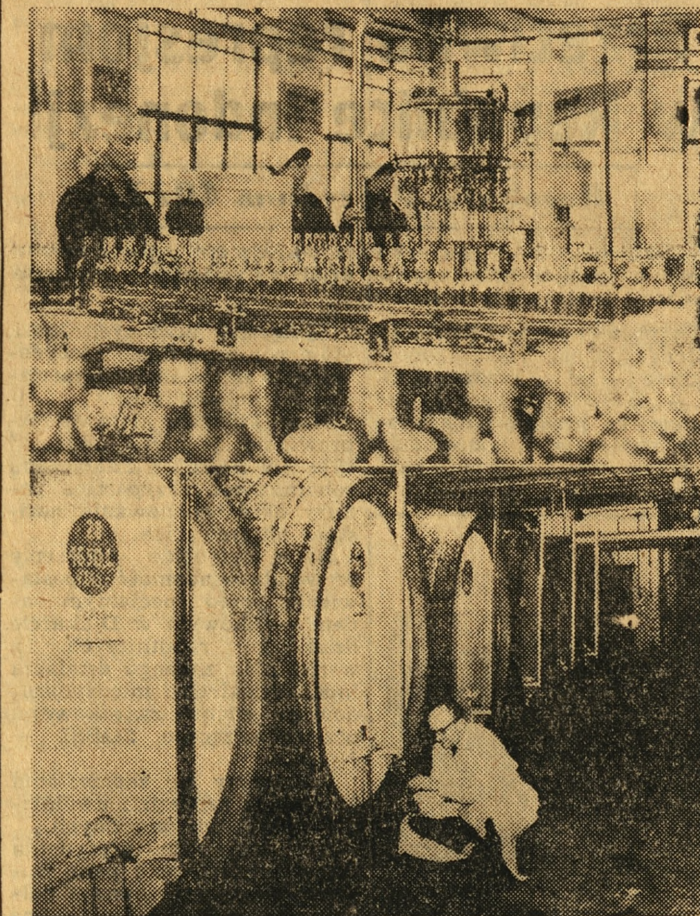
Związek Radziecki, podobnie jak i inne państwa socjalistyczne, uważa i uważa za swój obowiązek międzynarodowolistyczny udzielać poparcia narodom walczącym o wyzwolenie narodowe i społeczne, młodym rozwijającym się państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, które bronią swojej niezależności politycznej. Walcząc przeciwko ingerencji agresorów w wewnętrzne sprawy narodów, Związek Radziecki prowadzi również walkę o zmniejszenie napięcia międzynarodowego. Najbardziej aktualne obecnie zadanie polega na tym by nie dopuścić do wybuchu nowej wojny światowej. (PAP)

Władze południowokoreańskie podały w poniedziałek do wiadomości oficjalną prośbę Wietnamu Południowego zwiększenia liczebności wojsk południowokoreańskich w Wietnamie Południowym.

Władze południowokoreańskie rozpatrują już sprawę wysłania dodatkowo 20 tysięcy żołnierzy, zgodnie „z nieoficjalnym żądaniem USA”.

PAP

Dawizy w butelkach



Polskie wódki mają na świecie od dawna już utrwaloną markę. Nic więc dziwnego, że jesteśmy poważnym ich eksporterem. Jedną z najbardziej znanych firm produkujących „ogniastą wodę” są Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego. Są one kontynuatorem tradycji słynnych niegdyś firm, takich jak Kantorowicz i Kasprowicz. Podstawowe produkty to wódki czyste i gatunkowe w około 60 rodzajach, rektyfikaty i kwas mlekowy [prawie 90 proc. całej produkcji krajowej]. Aż 10 wyrobów ma znak najwyższej jakości — O. Zakłady Poznańskie są jedynymi w Polsce w tej branży, które prowadzą eksport bezpośredni. Głównymi odbiorcami są Finlandia, Islandia, Szwecja, Anglia, USA, Francja i ZSRR a ostatnio w ubiegłym roku doszły jeszcze tak egzotyczne rynki jak Chile, Mozambik, Egipt i Pakistan. Łącznie do tych i wielu jeszcze innych krajów — w sumie jest ich około 60 — „plynie” 1/3 rocznej produkcji, dochodzącej do 10 milionów litrów. Najbardziej poszukiwane przez odbiorców zagranicznych są czysta wyborowa, wiśniówka i żubrówka. Na zdjęciu: automaty do rozlewania (zdjęcie górne). Zdzisław Sobolewski — kierownik rozlewni w piwnicy wytwórni (zdjęcie dolne).

foto: CAF Staszczyszyn

Rachunek ekonomiczny nie zawsze we właściwych rękach

W wielu przedsiębiorstwach i zjednoczeniach — nawet tych które mają odpowiednie warunki kadrowe, nie powołano dotychczas służb ekonomicznych; w wielu pozostałych służby te działają bez konkretnego programu.

Takie oto główne wnioski wyciągnął Zespół do Spraw Organizacji Zarządzania Urzędu Rady Ministrów. Przypomnieć należy, że półtora roku temu Rada Ministrów zobowiązała wszystkie poważniejsze przedsiębiorstwa gospodarcze do utworzenia takich służb.

Realizacja pełnego programu tworzenia służb ekonomicznych natrafia na poważne trudności kadrowe. Znalazienie pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami nastrocza poważne kłopoty, tym bardziej, że przedsiębiorstwa nie zapewniają dodatkowych środków na ten cel. W efekcie np. tylko 10 proc. stołecznych ekonomistów z wyższym wykształceniem pracuje bezpośrednio w zakładach produkcyjnych.

W toczącej się w kręgach ekonomistów dyskusji wska-

zuje się, że służby ekonomiczne powinny mieć możliwość sprawdzania otrzymywanych od nadzórnych jednostek wytycznych i dyrektyw, dotyczących produkcji, inwestycji, procesów technologicznych itp. Odnosi się to także do określenia wielkości przeznaczanej do produkcji serii określonych wyrobów. Doświadczenia Czechosłowacji wykazały, że w niektórych przedsiębiorstwach wydłużenie serii wykonywanych wyrobów z 10 do 20 tys. sztuk obniżyło koszty wykonania jednego urządzenia o 15 proc.

Wkrótce resorty, instytuty i kadry wyższych uczelni, na podstawie wytycznych ustalonych przez Urząd Rady Ministrów, przystąpią do sporządzania założeń metodologicznych dla programowania postępu technicznego oraz przeprowadzania rachunku ekonomicznego. (PAP)

Min. Handlu Wewnętrznego wyjaśnia

Przed kilkoma dniami prasa doniosła o kontroli przeprowadzonej 12 bm. późno wieczorem w restauracjach zakonopolskich i zakładach, jakie wyniki z tego powodu w obsłudze gości.

W związku z tymi informacjami Ministerstwo Handlu Wewnętrznego nadesłało do redakcji PAP szerokie wyjaśnienie, które głosi m. in., że podobne kontrole przeprowadzane również w lokalach kulinarnych, warszawskich, poznańskich, wrocławskich i warszawskich. Akcje te stanowią jeden z najbardziej skutecznych środków przeciwdziałania nadużyciom w gastronomii.

Ministerstwo przepaszając konsumentów za zakłócenia w obsłudze, informuje, że wobec winnych zostaną wyciągnięte konsekwencje oraz wyraża przekonanie, że wyniki kontroli wpłyną na poprawę pracy lokali. (PAP)

W. Tarsis - pozbawiony obywatelstwa ZSRR

Agencja TASS donosi, że Walery Tarsis został pozbawiony obywatelstwa „za czynny hanbiący obywatela ZSRR” — na mocy ustawy z 19 sierpnia 1938 r. Ustawa ta przewiduje, że pozbawienie obywatelstwa może nastąpić na mocy specjalnego w każdym wypadku dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W. Tarsis ma 60 lat i jest autorem utworów o nastawieniu antyradzieckim. Przed pewnym czasem W. Tarsis wyjechał z Moskwy do Londynu. (PAP)

Obniżka cen jaj

Z dnem 22 lutego 1966 r. (wtorek) obniżone zostają ceny detaliczne jaj świeżych, w tym: — jaj dużych (delikatowskich) z 2,45 zł na 2,10 zł za sztukę — jaj średnich (I gatunku) z 2,25 zł na 1,90 zł za sztukę — jaj małych (II gatunku) z 2,05 zł na 1,70 zł za sztukę.

Zagadnienie stosunków między państwem i kościołem w Polsce stało się na tle ordędzia 36 biskupów polskich i listu biskupów niemieckich przedmiotem rozważań prasy zagranicznej. Jak informowaliśmy, tygodnik „Forum” (nr 8) zamieścił fragmenty artykułów prasy z zagranicy na ten temat.

Dziennik paryski o zdeklarowanym antysocjalistycznym zabarwieniu „Le Monde” sugeruje wyraźnie raz jeszcze, że nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie, a po drugiej stronie — „odżegnanie” tych, którzy za granicą nadają się do odzyskania Polski, jest słuszną i konieczną, na autorytet prymasa.

Dziennik stwierdza następująco: „W Polsce trzeba, ażeby socjalizm i katolicyzm na-”

jak nigdy dotąd

Skromny karnawał warszawiaków

Poznańską rozprawę w wyroku krakowski umiar w wyroku balowych szaleństw zażalenie mieszkających w Warszawie w czasie tegorocznego, wyjątkowo ospałego, karnawału. Tylko 3 tys. — trzykrotnie mniej niż z ub. roku — zabawiło się w milionowym mieście na przestrzeni 8 tygodni. Wiele stoliki znaleźć można było nawet w sobotnie popołudnie w lokalach i kawiarniach, gdzie odbywały się wieczorki taneczne. Zaledwie kilka warszawiaków uległo „karnawałowej presji” i wzięło udział w publicznej zabawie. Wśród nich szczególnie kierownicy warszawskich zakładów gastronomicznych, fryzjerzy, salony z karnawałowymi kreowanymi itp. zakłady. (PAP)

Zanim staną wieżowca



Budowa trzech wieżowców handlowo-usługowych przy ul. Czerwonej Armii budzi wielkie zainteresowanie poznaniaków. Zagląda, pytają o szczegóły. Wykonawca tej potrzebnej miastu inwestycji, Poznański Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, rozpoczął swe prace 6 października ub. roku. Różne „sily” od początku działały przeciwko budowie. Najpierw — przyspieszona zima, (wszyscy pamiętamy mroźny listopad). Pomimo to zadania zeszłoroczne: wykopy i częściowe befonowanie fundamentów wykonano. Drugi kłopot — to większa niż przypuszczano aktywność wody działającej na beton. Trzeba było nowych ekspertów, narad. Sytuację opanowano dzięki wykonaniu dodatkowych izolacji. Przypominamy, że przy Czerwonej Armii staną trzy wieżowce 13 kondygnacyjne połączone z sobą. Kubatura całej inwestycji wyniesie około 70 000 m³. Każdy budynek będzie miał 43 m wysokości, a długość całkowitą — 135 m. Wieżowiec „A” buduje się dla Wojskowego Związku Spółdzielczości Pracy, „B” — dla MHD, a „C” — dla PSS. Obecny stan robót: prawie gotowa konstrukcja wieżowca „A”, befonuje się fundamenty konstrukcji wieżowca „B”, na ukończeniu befonowania ostatniej płyty fundamentowej. Prace przebiegają planowo. Na zdjęciu górnym — załamanie betonem ułożenia fundamentowego, na dolnym — ustawienie szalunku przyszłych ścian.

(ad)

Fot. (2) — K. Przychodzki

ucztyły się współistnienia. W tym zresztą duchu doszło do „modus vivendi” pod koniec 1956 roku. Władza zagwarantowała wolność Kościołowi. Kościół uznał, że duchowieństwo „obowiązane jest słubować wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i respektować jej porządek prawny”.

Francuski dziennik „Aurore” pisze, że wystosowując ordędzie, kardynał Wyszyński postąpił w sposób nieprzemysłany.

„Oczywiście” odpowiedziałność spada przede wszystkim — nikt nie ośmielił się temu za przeczyc — na kardynała, który żywi szlachetne intencje, ale w całej tej awanturze postąpił w sposób nieprzemysłany — stwierdza „Aurore”.

„Niewątpliwie, wystosowując — wraz z 35 innymi wyższymi duchownymi — list do biskupów niemieckich, ażeby wezwali ich do uznania granicy na Odrze i Nysie, sądził — czytamy dalej — że się dobrze przysłuży ojczyźnie. Cały świat sądził, że było to w czasie, gdy kardynał miał dane przez Pawła VI i przez Gomułę „zielone światło”. Była to jednakże inicjatywa osobista, podjęta bez wiedzy przywódców polskich i to było poważnym błędem.”

Jakże rząd warszawski — a zresztą jakikolwiek inny burżuazyjny, czy też komunistyczny — mógłby tolerować bez słowa to, iż Kościół zastępuje Państwo w sprawie wyłącznie politycznej, a więc w takiej, która Kościoła nie dotyczy?”

„Stuttgarter Zeitung” — dziennik zachodniemiecki o podobnym charakterze jak wyżej cytowane — pisze: „Wyszyńskiemu zależy na tym, aby stale od nowa pokazywać światowej opinii publi-

cznej, iż jest prymasem prześladowanego „niemego Kościoła”, który stale wystawiony jest na prześladowania ze strony partii rządzącej.”

Przypominając, że kardynał Wyszyński nigdy nie uważał się za partnera rządu Polski Ludowej, dziennik pisze: „Na przykład, do dzisiaj sekretariat prymasa wzbrania się uporczywie przed przekazaniem rządowi autentycznej wersji listu biskupów polskich do ich niemieckich konfratrów. Kardynał uparcie pozostaje przy swym stanowisku, że jeśli rząd chce poznać treść listu, to musi się zwrócić do jego odbiorców, a więc do biskupów niemieckich.”

Tygodnik zachodniemiecki „Die Zeit” stwierdza: „W gruncie rzeczy nie sprawy religii i polityki kościelnej stoją tutaj na porządku dziennym. Tworzą one jedynie tło. Przede wszystkim chodzi tu o politykę narodową, o kompetencje narodowe w sensie duchowo-ideologicznym.”

Przypominając, że biskupi polscy zapowiedzieli wysłanie biskupom niemieckim „Historii Polski” prof. Haleckiego, tygodnik stwierdza, że: „75-letni historyk, który od 1939 roku wykłada na Zachodzie, jest autorem owej „Historii Polski”, którą Wyszyński zalecił biskupom niemieckim. Cieszy się on uprawdzie szacunkiem jako znawca starszej historii, natomiast w historii najnowszej nie wychodzi raczej poza krąg antykomunistycznego domowego wypieku.”

„Yorkshire Post” stwierdza m. in.: „Dyskusji podlega problem, czy Polska winna obchodzić swoje Milenium jako tysiąclecie przedmurza zachodniego chrześcijaństwa przeciwko ludom Wschodu — jak twierdzą przywódcy Kościoła, czy też powinna obchodzić tysiąclecie bastionu słowiańskiego, stawiającego opór inwazjom niemieckim, powtarzającym się do 1939 roku — jak utrzymują rzecznicy komunistyczni?”

W swym apelu do patriotyzmu Polaków, komunistyczny przywódca polski stąpił po gruncie pewnym. Aczkolwiek Polska jest w przeważnej części katolicka, nie może jednak i nie chce wybaczyć długiej nocy hitlerowskich okropności z lat 1939—1945.”

Pismo przypomina następnie zbrodnie hitlerowskie dokonane na Polakach, stwierdzając, że bardziej myślicy Polacy nie chcą podpisać się pod teorią przedmurza ani też bastionu.

LEKTOR

Autorytet zdobywany krzykiem

Pod koniec listopada ubiegłego roku Sąd Powiatowy dla m. Poznania wydał wyrok w sprawie Jana G. W sentencji orzeczenia stwierdził zaś m. in., że oskarżony „jako magazynier przedsiębiorstwa pobił i pokopał podległą sobie pracownicę Wandę N.”. Kara — jeden rok więzienia.

Sprawa Jana G. jest niewątpliwie jednostkowa w tym sensie, że niezmiennie rzadko wynaturzenia w zakresie stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy występują aż w tak drastycznej formie jak w tym przedsiębiorstwie. Ale zapomnijmy na chwilę o pobiciu kobiety przez mężczyznę, który był jej przełożonym. I zastanówmy się, czy to wszystko, co poprzedziło przestępstwo również zasługuje na miano unikatu.

Wkrótce po podjęciu pracy w magazynie Wanda N. złożyła w ręce kierownika B. zażalenie. Pisała w nim, że Jan G. szkanuje ją na każdym kroku. Robi awantury o rzekome spóźnianie się do pracy (Wanda N. — kartotekarka istotnie nie rozpoczynała pracy w magazynie o 8, bo najpierw chodziła do dyrekcji po raporty, co też należało do jej obowiązków służbowych). Poleca... gotować kawę i sprzątać magazyn. Wyzywa nie przebiegając w słowach, a ściślej mówiąc —

To już 21 lat jak zamilkły strzały na Cytađeli. Rocznicę zachęcają do refleksji. Dorośli dokonują wtedy retrospektywnej oceny przeżytych lat, młodzi wybiegają w przyszłość planowaną w oparciu o realia dzisiejszego dnia.

Jak wyglądają plany ludzi młodych, jak wyobrażają oni sobie swoje życie za lat dziesięć, czy dwadzieścia? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do trzech — wydaje się reprezentatywnych dla swego środowiska, młodych obywateli PRL.

Zdzisław Lis, lat 22, absolwent Technikum Mechanicznego w Poznaniu, w trakcie niedawno odbytej służby wojskowej — radiotelegrafista, obecnie pracownik biura konstrukcyjnego Poznańskich Zakładów Oku i Instalacji Budowlanych. Hobby — modelarstwo i praca społeczna w ZMS, którego członkiem jest od roku 1960.

— Ojciec mój całe życie pracuje w Zakładach „Cegielskiego”. Przed wojną nie było mowy, aby robotnik posiadający kilkoro dzieci — mógł je wykształcić. Toteż kiedy przyszedł taki czas, że dzieci robotników mogą się uczyć — ojciec dołożył wszelkich starań, aby nas do tego nakłonić. Jest nas czworo braci, sprawa nie była więc taka prosta. Najstarszy z nas po skończeniu Technikum Mechanicznego zaczął pracować u „Cegielskiego” i w trakcie pracy skończył Politechnikę Poznańską. Młodszy brat ukończył szkołę zawodową i pracuje również u „Cegielskiego”, ucząc się jednocześnie w technikum wieczorowym dla pracujących. Najmłodszy chodzi do Zasadniczej Szkoły Elektrycznej.

— Jeszcze kiedy chodziłem do technikum zaczęliśmy ze starszym bratem, który się właśnie ożenił, zastanawiać się jak dorobić się własnego mieszkania. Postanowiliśmy zbudować je własnymi rękami. Wykupiliśmy działkę pod zabudowę tzw. bliźniaków. Brat przy naszej pomocy już swoją część wybudował. Jeszcze tylko położyć tynki i może się wprowadzić. Ja również rozpocząłem budowę i sądzę, że za dwa, dwa i pół roku będę miał mieszkanie. Wtedy się ożenię. Moja narzeczona pracuje w sklepie spożywczym. Odkłada pieniądze na meble. I tak wspólnymi siłami zorganizujemy sobie nasz przyszły dom.

— W moich planach mieszk-

czą się jeszcze zaoczne studia politechniczne, ale rozpocznie je chyba dopiero za trzy lata jak już będę życiowo trochę ustabilizowany. Uważam zresztą, że trzy lata pracy zawodowej pomogą mi lepiej zrozumieć zawile arkana teoretycznej wiedzy. Za lat 20 widzę siebie jako pracującego z pasją inżyniera-konstruktora, ojca — powiedzmy dwójga dzieci, które prawdopodobnie w swoje z kolei plany życiowe wpiszą m. in. podróż wakacyjną na Księżyc.

Drugi z moich informatorów to Wenecjusz Stawuk, lat 25, traktorzysta-mechanik, przewodniczący Zarządu ZMW przy kombinacie PGR w Konarzewie pod Poznaniem.

— Za 20 lat widzę siebie wciąż w Konarzewie, z którego nie mam zamiaru wędrować. Ale w Konarzewie zupełnie innym niż dziś, mimo, że już jest to zupełnie inna wieś niż była 10 czy 20 lat temu. Nowe mieszkania w blokach upodabniają coraz bardziej naszą wieś do miasteczka. W każdym mieszkaniu jest radio, a w kilkunastu — telewizory. Kiedy stanie tu, jak planujemy, dom kultury z salą widowiskową, nowe pawilony sklepowe, a ulice pokryje asfalt — nie będziemy się wcale różnić od miasta. W Związku Młodzieży Wiejskiej pracujemy jednak nad tym, aby różnica wieś-miasto zanikała nie tylko pozornie, ale faktycznie. Uczymy się więc i prowadzimy działalność kulturalną. Nasi członkowie (a mamy 13 kół) uczęszczają do szkół przysposobienia rolniczego, tworzą zespoły chórów i muzyczne. Zapraszamy też do siebie pisarzy, dziennikarzy, działaczy gospodarczych — jednym słowem robimy wiele, aby wyrównać lukę w naszym wykształceniu i znajomości współczesnego życia. W Jeziorkach zakładamy na lato kawiarenkę pod parasolami, aby tam w letnie wieczory po pracy snuć gawędy na różne interesujące nas tematy.

Jeśli chodzi o mnie osobiście, to nie mam zamiaru zbyt szybko się żenić. Od jesieni będę się uczył w Rolniczym Technikum Korespondencyjnym. Potem zobaczymy.

Trzeci z moich informatorów — Roman Szwoch jest najmłodszy. Ma lat 20, studiuje na Wydziale Filologii Polskiej UAM w Poznaniu, jest członkiem Zrzeszenia Studentów Polskich.

ległych pracowników Jan G. jest wymagający tak w zakresie sumiennosci pracy jak jej należytego wykonania”. Co to znaczy? Chyba tylko to, że kierownictwo przedsiębiorstwa interesowało się tylko tym, czy Jan G. jest wymagającym zwierzęciem. Rzecz mała istotną było natomiast to, że swoje wymagania (zresztą czasami na wyrost) popierał takimi argumentami, jak szaryn i wyzwiska.

Mamy szereg zakładów, w których dzięki umiejętnemu postępowaniu dyrekcji i aktywemu polityczno-społecznemu prawnemu kształtują się stosunki międzyludzkie. Ale są również i takie przedsiębiorstwa, o czym świadczy na pozór tylko unikalna sprawa Jana G., w których panują na polu feudalne stosunki międzyludzkie; przedsiębiorstwa, w których bezwzględnie dominuje dyscyplina oparta na przynusie i rygorach organizacyjnych; przedsiębiorstwa, w których nie szanuje się godności pracownika.

Te z wielu oczywistych względów niesłuszne praktyki jeszcze zbyt wolno ustępują miejsca właściwym formom postępowania, takim, jak umiejętnie stworzenie atmosfery współodpowiedzialności, pobudzanie inicjatywy, bezpośrednie częste kontakty kierownictwa z pracownikami, dobra znajomość ich spraw, warunków pracy we wszystkich komórkach organizacyjnych przedsiębiorstwa.

MICHAŁ ŁUCZAK

— Często w grupie przyjaciół wybiegamy myślą w przyszłość. Potrafimy wyobrazić sobie świat, nasz kraj rodzinny, nie tylko za lat dwadzieścia, ale nawet i dalej. Widzimy przyszłe czasy jako coraz ciekawsze i lepsze jeśli chodzi o stosunki między ludźmi. Wbrew bowiem pokutującej tu i ówdzie opinii, że mechanizacja zuniformuje nasze życie, wyeliminuje z niego czynnik humanistyczny — mniemam wręcz odwrotnie. Człowiek będzie miał w miarę postępu techniki coraz więcej wolnego czasu, pozwalającego mu na poszerzanie swoich waleorów intelektualnych i sublimowanie wewnętrznych życia. Nauki humanistyczne, moim zdaniem, zyskają nawet na znaczeniu. Przed ludzkością stanie bowiem zadanie dokonania coraz ambitniejszych odkryć naukowych, nawiązania kontaktów międzyplanetarnych. A do tego potrzebna jest fantazja, zdolność abstrakcyjnego myślenia, którą kształtują głównie nauki humanistyczne. Wielka, jak mi się wydaje, będzie też np. rola pisarzy, poetów — którzy coraz bardziej wpływają na kształtowanie pojęć moralno-etycznych społeczeństwa. I coraz większa będzie rola dziennikarzy, informatorów i komentatorów bogatego w swojej złożoności życia. Dlatego właśnie chcę być dziennikarzem. Na trzecim roku polonistyki pragnę rozpocząć drugie studia — ekonomiczne, a potem ukończyć studium dziennikarskie w Warszawie.

— Wszystko w swoim życiu zawdzięczam matce, która ciężko pracując kształciła mnie i wychowywała. Chciałbym, aby na starość mogła być szczęśliwa z rezultatów swojego trudu.

— Sądzę, że już jest szczęśliwa — wtrąciłam.

— Chyba tak, tylko że zbyt jesteśmy od siebie oddaleni. Matka mieszka w Stargardzie Gdańskim. Za to każde wakacje spędzamy razem, snując marzenia o przyszłości.

BARBARA MOSIĘŻNA

Towarzystwo upowszechniające kulturę muzyczną

Już ponad trzydzieści lat działa Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, utworzone początkowo jako Instytut noszący imię genialnego kompozytora polskiego. Zrzesza muzyków i muzykologów, krytyków i wielbicieli nieśmiertelnego dzieła Chopina. Dzisiaj Towarzystwo im. Fryderyka Chopina jest poważną placówką badawczą, ośrodkiem krzewiącym wiedzę o naszym wielkim rodaku zarówno w kraju, jak za granicą, instytucją nie tylko gromadzącą pamiątki, lecz równocześnie upowszechniającą kulturę muzyczną w społeczeństwie.

„Centrum” Chopinowskie mieści się w Zamku Ostrogskich w Warszawie. Bawiące w Polsce znakomitości nie omijają tej pięknej budowli. Odpowiedziało ją m. in. królowa belgijska Elżbieta, marszałek Rodion Malinowski, Jean Cocteau, a lista występujących w sali koncertowej pianistów z całego świata stanowi kolekcję gwiazd pierwszej wielkości. Będąc w siedzibie Towarzystwa nie można pominąć Muzeum. Zgromadzone tutaj bezcenne chopiniana: rękopisy dzieł, listy, rzadkie wydania nutowe, książki o Chopinie, i osobiste pamiątki. Część bogatych zbiorów zgromadzono w archiwum, oddzielnie przechowywane są taśmy i płyty z różnymi nagraniami dzieł Chopina. W ostatnich latach zbiory powiększono bardzo znacznie, wydając na nie 11 tysięcy dolarów.

Towarzystwo im. Fryderyka Chopina sprawuje pieczę nad rodzinnym domem kompozytora w Żelazowej Woli i organizuje tam cykle koncertowe. W gestii Towarzystwa znaj-

Dokończenie na str. 4

W natłoku szyldów i reklam czasem uderzy jakiegoś słowa polskie, zgoda egzotyczne w tym środowisku. Kilkoroć wzruszał mnie napis „Apteka”, mimo że — na szczęście — nie musiałem korzystać z jej usług. W Chicopee (stan Massachusetts) zwracał uwagę dużych rozmiarów neon reklamujący polski film w największym miejscowym kinie polskim tytułem: „Głos z tamtego świata”. Miasto to liczy bowiem 30 procent ludności pochodzenia polskiego. W Newarku (stan New Jersey) zaszkodziła nieco reklama wędlin domowej roboty: „Home made Polskie Kielbasy”.

Ala właśnie ten volapük po wstały z oryginalnych wyrazów angielskich lub „spolszczonych” przez dodanie swojej końcówki, jest gwara powszechnie używana przez starsze pokolenie Polonii. Określenie w rodzaju „zastopowałem karę na stricte wedle korneru”, czyli „zaparkowałem auto na ulicy koło rogu” są typowym przykładem amerykanizacji języka emigrantów.

Lektura np. rubryk ogłoszeń w gazetach polonijnych, w których roi się o „mortgęcy” (hipoteka) i „bejzmentów” (suterena), jest w ogóle niemożliwa bez znajomości angielskiego. Natomiast pozostałe strony gazet redagowane są stosunkowo zrozumiale polszczyzną przez byłych dziennikarzy krajowych, których wojna wyrzuciła na amerykański bruk.

Ala ten język, nie stanowiący już jak ongiś niewyczerpanej kopalni żarcików dla prasy krajowej, wcale nie przybliża gazet do czytelników. Raczej przeciwnie! Stał się zbyt obcy dla społeczeństwa, przywykłego na co dzień używać krótkich małosylabowych określeń angielskich. Nawet na uroczystym bankiecie na rzecz jedynej polskiej uczelni, Kolegium Związku w Cambridge Springs, znakom

Towarzystwo upowszechniające kulturę muzyczną

Dokończenie ze str. 3
duje się również pamiętkowy salonik państwa Chopinów mieszczący się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, w jednym ze skrzydeł Akademii Sztuk Pięknych.

W Krakowie, Katowicach i Wrocławiu działają ekspozytury Towarzystwa. W kilku mniejszych miejscowościach — Ostrowie Wlkp., Skierniewicach — pracują tzw. zespoły. Skupieni w nich miłośnicy muzyki Chopina przygotowują koncerty środowiskowe, audycje dla młodzieży, wycieczki do Żelazowej Woli, a członkowie zespołu z Ostrowa Wlkp. opiekują się ponadto pałacem myśliwskim w Antoninie, gdzie Chopin dwukrotnie spędzał wakacje.

Bardzo poważny jest udział Towarzystwa w przygotowywaniu do międzynarodowych Konkursów Chopinowskich. Jego członkowie opracowują regulaminy, zasiadają w jury, troszczą się o przebieg i oprawę imprezy. Utrzymują stałe kontakty z zagranicznym światem

MUZYKA

W pełni sezonu

Luty przyniósł Poznaniowi prawdziwą ulęwą imprez muzycznych: „Joannę na stosie” w Filharmonii, „Quo vadis” w Operze. Już za kilka dni „Król Edyp”. Dwa razy w tygodniu — jak zwykle — koncerty symfoniczne. Dodajmy jeszcze różne imprezy kameralne. Właśnie w Pałacu Działyńskich, przy tradycyjnych świecach, stuchaliśmy wieczoru kompozytorów poznańskich. W programie wyłącznie „Tria”. Nazwisko Z. Wysokiego nic nam dotąd nie mówiło. Ten młodziutki student PWSM przedstawił ambientnie „zakrojone” opus, na skrzypce, altówkę i kontrabas. Owo Trio nr 1 okazało się przejrzyste konstrukcyjnie, choć jeszcze dość wątłe w inwencji. Najwyraźniej zabrzmiiała część III. „Diverlimento” W. Gniota (flet, altówka i kontrabas) powstało w wczesnym okresie twórczości cenionego autora. Zwracają tu uwagę silne wpływy wielkopolskiego folkloru, co dodaje muzyce niefalszowanego wdzięku.

Ostatnią pozycję imprezy stanowiło Trio (nr 2) S. B. Poradowskiego. Skrzypce, altówkę i kontrabas obdarzył kompozytor znakomicie brzmiącymi i wirtuozowskimi partiami. Poszczególne fragmenty dzieła są między sobą ostro skonstruowane i bogate w treść muzyczną, która przykuwa uwagę słuchacza — od początku do końca. Starannie przygotowanymi realizatorami ciekawego programu byli 4 ka-

„Kara wedle korneru” czyli nie język lecz serce

Korespondencja własna z USA

mici mówcy podkreślali potrzebę szerzenia znajomości języka polskiego używając takich zwrotów, które powinny ich z miejsca zaprowadzić do I klasy. Przedstawiając wiceprezesa jednej z największych i bardzo zasłużonych dla polskiej organizacji powiedział mi pół żartem, ale i pół serio, że wyuczyła się po polsku tylko jednego przemówienia i od lat z powodzeniem je wygłasza.

To postępujące kaleczenie, a wreszcie i odejście od języka polskiego ma tysiąc jeden przyczyn. Wśród nich integracyjny wpływ szkoły, wojska, telewizji, kina i radia. Można wskazać na zmianę oblicza narodowościowego dzielnic polskich, skutkiem przesiedlania się Polonii do „lepszych” dzielnic czy za miasto. Przede wszystkim jednak angielski jest potrzebny w życiu codziennym i tą drogą wciska się coraz bardziej do świadomości. Brak jego znajomości automatycznie poniża w opinii społecznej. „Udawajcie, że znacie angielski — mówiła prezeska jednej z polskich organizacji kobiecych w Pittsburgu do grona gości z Polski, kiedy padła propozycja, aby tłumaczyć przybyłym treść przemówień — niech nie myślą, że jesteśmy tacy ciemni”.

A swoją drogą szkoda, że nie tłumaczono tych przemówień. Były tam słowa pełne miłości i uznania dla Polski. Można bowiem utracić język, ale nie zapomnieć o kraju swych przodków. Oto nawet tak zasłużone dla podtrzymania

nia polskości zarządy chorów polskich obradują już po angielsku, ale ich repertuar obok piosenek amerykańskich obejmuje nadal tradycyjne pozycje polskiego repertuaru chóralnego. Wiele osób informowało mnie o licznych przykładach rozbudzenia się zainteresowań Polską wśród młodzieży.

Spotykałem wprawdzie ludzi, używających piękniejszej polszczyzny potocznej niż my tu, w kraju, ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że ta grupa ludzi szybko topnieje, gdy rosną nowe pokolenia nie znające już ani słowa po polsku.

Do nich, a często do ich ojców, czy nawet dziadów, nie odnosi się właściwie termin „Polacy za granicą”. Urodzili się bowiem w innym kraju, postanowili z nim związać życie na zawsze, i w pierwszym rzędzie czują się jego obywatelami. Część z nich wsiadła tak dalece w społeczeństwo amerykańskie, że nie pamięta lub nawet nie wie o swym pochodzeniu. Czy możemy więc ich na siłę zaliczać do Polonii do owych 6—8, czy nawet 13 milionów Amerykanów pochodzenia polskiego, jak to niedawno próbowano obliczyć?

Życie każe skorygować i liczy by i sam termin „Polonia”. Obejmuje on zarówno tych, którzy czują się Polakami, jak i tych, którzy będąc obywatelami interesują się Polską jako krajem swego pochodzenia, pielęgnując polskie tradycje i pragnąc pogłębiać łączność z Polską. Jednym słowem, najprawdziwszych, bo związanych węzłami krwi przyjaciół naszej ojczyzny na całym świecie. A że np. Polonia amerykańska w takim układzie może wynosić nie więcej jak 2,5 — 4 miliony osób? To przecież nadal miliony potencjalnych rzeczników polskiej kultury, tradycji narodowych, handlu zagranicznego, bezpieczeństwa, nienaruszalności granic i dobrego imienia naszego kraju.

ZBIGNIEW KLEJN

Powstanie muzeum antyhitlerowskie

W kwatery Hitlera w Gierłożu pod Kętrzynem skąd m. in. padły rozkazy uderzenia na Związek Radziecki i gdzie rezydował przez długi czas sztab generalny z marszałkiem Keitlem na czele oraz gdzie dokonano pamiętnego hitpowego zamachu na Hitlera, zorganizowane zostanie muzeum antyhitlerowskie, przypominające ogrom zbrodni popełnionych przez laszyszy niemal na wszystkich narodach Europy.

W chwili obecnej, w jednym z ocalałych bunkrów prowadzone są prace adaptacyjne. Ekspozyty dla muzeum są już przygotowane. Otwarcie nastąpi wczesną wiosną tego roku. (ZAP)

I. S.

meraliści, wszyscy wychowankowie poznańskiej PWSM, obecnie członkowie orkiestry operowej Teatru Wielkiego w Warszawie. Oto ich nazwiska: E. Dastyń, Z. Marczyński, B. Sroczyński, M. Szwarc. Instruktywnych komentarzy udzielał R. Klawitter.

W tymże Pałacu Działyńskich popisywał się Chór Studentów Akademii Medycznej. Zespół działa od lat kilku. Nawet zdążył odwiedzić z koncertami Węgry i Bułgarię. Pod batułą J. Fischbacha przedstawiono uroczysty program, złożony m. in. z utworów polskiej i obcej muzyki klasycznej oraz stylizacji ludowych. Podkreśliły stosowanie języków oryginalnych — omal przy każdej pieśni. Chór ma wyrównane brzmienie: nie forsuje dźwięku. Najpiękniej „wypadała” tutaj utwory utrzymane w charakterze dyskretnym i kulturalnie „zciśnionym”. W sumie: brawo dla młodych lekarzy! Szkoda, że nie dopisała organizacja koncertu (odpowiedzialna Rada Uczelniana ZSP przy AM). Wiedownia niestety świeciła pustkami.

W Państwowej Operze gościliśmy duńskiego dyrygenta Per Dreiera, prowadzącego m. in. „Cyrylika Sewilskiego”. Obsadę solistów już kiedyś na tym miejscu szczegółowo omawiałem. Ostatnio cały nasz ansambl popisał się efektywnie pod batułą Dreiera, tak czującą, precyzyjną, a równocześnie i pełną artystycznej wery. Wśród głównych ról wyróżnijmy K. Pakulską (niezawodna Rozyna). Po raz pierwszy w partii Bartola słyszałem J. Machallę, a jako Bazylia — A. Kizewettera. Obaj stworzyli żywe postacie teatralne, o niewątpliwie silnej komicznej, jednak bez przerysowania (o które tałwo w „Cyryliku”).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Na stadionach i w halach

Z wielu imprez, które odbyły się ostatniej niedzieli w Poznaniu, największym zainteresowaniem kibiców cieszyły się pierwsze tegoż roku występy piłkarzy. Dwa mecze, które oglądaliśmy, nie dały pełnego obrazu umiejętności zawodników. Spotkania rozegrano w anormalnych warunkach. Mimo fatalnego stanu boisk, zawodnicy wykazali, że pod względem kondycyjnym są już dobrze przygotowani do zbliżającego się sezonu.

W tak trudnych warunkach terenowych, oba spotkania: Lech — Polonia 3:1 i Kadra Juniorów — Lech — Warta 1:1, były prowadzone w bardzo żywym tempie i chwila mi nawet ciekawe.

Lechici zmierzili się z Polonią na Główniej. Miał przez cały czas wyraźną przewagę. Widac było, że grali raczej ulgowo. Polonia, uste pująca drugoligowcom pod względem, technicznym, wypadła w tym pojedynku zadowalająco.

Ciekawą przeprowadził Warta z drużyną kadry juniorów. Mimo znacznej przewagi, szczególnie po zmianie stron, zieloni nie mogli się uporać z dobrą defensywą przeciwnika. Młodzi piłkarze zdobyli prowadzenie w pierwszej części spotkania, Warta wyrównała z trudem zaledwie kilka minut przed końcowym gwizdkiem sędziego.

Po raz pierwszy odbyły się na stadionach Cytańskich, dla uczczenia 21 rocznicy oswożenia Poznania, biegi sztafetowe, organizowane przez POZLA. Każda sztafeta miała do przebiegnięcia dystans 15.750 m. W skład sztafety wchodziło 11 zawodników i zawodniczek, którzy przebiegli odcinki: 3000 m., 1300 m. i 750 m. Na starcie stawili się zaledwie 7 sztafet: Poznań — Wilda (zawodnicy Warty), Poznań — Jeżyce (Olimpia), Poznań — Stare Miasto (AZS), oraz zespoły z Kalisza, Krotoszyna, Wrzesni i Międzybuzia. Ciekaw jestem, dlaczego nie startowały sztafety innych dzielnic Poznania i takich powiatów, jak Ostrów, Szamotuły, Leszno, które mają wielkie tradycje w biegach przełajowych.

Wygrał zespół Wildy, w czym dużą zasługą drugodystansowca Mertę (ma podobno startować w biegu „L’Humanite” w Paryżu) w czasie 43.29,6 przed Jeżycami — 44.38,0, Starym Miastem — 45.03,8, Wrzesnią — 45.44,2, Krotoszyńcem — 48.08,0, Międzybuziem i Kaliszem.

Wysokim zwycięstwem gości w stosunku 15:5 zakończyło się towarzyskie spotkanie bokserskie Warszawa — Poznań rozegrane w hali MTP nr 20 przy komplecie widzów. Gospodarze, wystawili skład osłabiony, co nie najlepiej świadczy o kontakcie POZB — kluby.

Walki były bardzo zaciete, ładna stoczyli w wadze koguciej Jagiello (P) i Gałazka (W-wa), który wygrał ten pojedynek.

W wadze półśredniej mistrz olimpijski Kulej nie miał większych trudności w spotkaniu z Kułakiem. W dodatku Kułak uległ w drugiej rundzie kontuzji. Grudzień w lekkiej w spotkaniu z Szy

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN		
Polonia — Śląz	81:64	
Lech — Sparta N. H.	72:67	
AZS AWF — Śląz	69:63	
LKS — Wisła	83:86	
Wybrzeże — Legia	57:68	
AZS Toruń — Start	85:74	
Lech — Wisła	54:58	
AZS AWF — Śląz	82:57	
Polonia — Śląz	70:74	
LKS — Sparta	69:59	
AZS Toruń — Legia	73:92	
Wybrzeże — Start Lublin	92:64	

TABELA		
1. Śląz	13 24	1048:830
2. Wisła	13 24	1038:845
3. Legia	13 23	1096:954
4. AZS AWF	13 22	967:870
5. Wybrzeże Gd.	13 21	1033:902
6. AZS Toruń	13 21	1025:1017
7. Start Lublin	13 18	925:986
8. Polonia W-wa	13 17	892:956
9. LKS	13 17	962:1053
10. Lech	13 17	829:910
11. Sparta N. H.	13 16	852:1011
12. Śląz	13 14	817:1038

I LIGA KOBIEC		
Spójnia — Śląz	80:47	
AZS Toruń — LKS	54:74	
Korona — Lech	43:35	
AZS AWF — Polonia	65:39	
Spójnia — LKS	51:63	
Wisła — Olimpia	89:56	
AZS Toruń — Śląz	38:65	

TABELA		
1. LKS	14 26	997:864
2. Wisła	13 25	959:628
3. Olimpia	14 24	828:783
4. Spójnia	15 24	983:922
5. AZS AWF	14 22	851:862
6. Lech	14 20	901:841
7. Polonia	14 19	758:884
8. Korona	13 17	603:681
9. Śląz	14 17	804:940
10. AZS Toruń	15 16	806:1085

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZN		
Warta — Ostrovia	55:53	
AZS — Polonia Leszno	59:53	
Lech II — Górnik Konin	54:32	
Olimpia — Victoria Jarocin	132:62	
Stal Ostrów — Rawicki KKS	74:56	

TABELA		
1. Olimpia	14 27	1215:850
2. AZS	14 27	1079:762
3. Lech II	14 22	838:330
4. Ostrovia	14 21	925:937
5. Rawicki KKS	13 20	836:864
6. Stal Ostrów	14 18	775:887
7. Górnik Konin	12 17	690:753
8. Polonia Leszno	14 17	777:935
9. Warta	13 17	762:835
10. Victoria Jarocin	12 15	730:821

LIGA WOJEWÓDZKA KOBIEC
AZS Poznań, po zwycięstwie nad „woim lokalnym rywalem Energetykami 55:42, zdobył tytuł mistrza województwa, nie ponosząc ani jednej porażki.

bylskim specjalnie nie zaimponował, niemniej jednak wygrał zwycięstwo.

W pozostałych walkach padły wyniki: (na pierwszym miejscu za wodnicę Poznania): w muszej Matz wygrał (2:1) z Wichmanem, w piór kowej Radolski przegrał (1:2) z Nidzińskim, w półśredniej Ciszka podany został w trzecim starciu Kaczynskiemu. W lekkośredniej Wiśniewski przegrał w drugiej rundzie przez nokaut z Ratowskim. W średniej Stawski przegrał w trzecim starciu wskutek przewagi Szymanika. W pierwszej walce wagi półciężkiej Jankowski zwyciężył (2:1) Zygarskiego, a druga walka w tej wadze między Trzmielcem i Jankowskim zakończyła się wynikiem remisowym.

Turniej eliminacyjny w zapasach o drużynowe mistrzostwo Polski juniorów, rozegrane w Poznaniu, odbyły się w obu stylach. W stylu wolnym zabrakło na matach reprezentantów Sulmirczyka, który — jak wiadomo — specjalizuje się w tych konkurencjach. Wygrała zespołowo Posnania, zdobywając pięć mistrzowskich tytułów (54 pkt.) przed Wirenką (28) i Lechem (12). W stylu klasycznym zespołowo zwyciężył Energetyk — 48,5 pkt. przed młodą sekcją Cybiny — 45, Warta — 37 i Unia — 35,5 pkt.

W meczu o mistrzostwo ekstraklasy w stylu wolnym warszawski Drukarz pokonał nieznacznie Sulmirczyka 5:4,75, a w stylu klasycznym Spójnia Gdańsk uległa swarzędzkiej Unii 3,5:6.

Centralne mistrzostwa gimnastyczne Zrzeszenia Stal przeprowadziła sekcja Warty w sali przy ul. Chwałkowskiego, przy dużym zainteresowaniu widzów. Zawody odbyły się w klasach I, II i mistrzowskiej kobiet oraz w klasie I i II mężczyzn. Drużynowo w ogólnej punktacji wygrała Warta — 725,80 pkt. przed Stalą Nysą — 526,35 pkt. i Orlim W-wa — 459,10 pkt. W klasie mistrzowskiej kobiet bezkonkurencyjnie były zawodniczki Zgody Świętochłowice, a wśród nich mistrzyni Polski Małgorzata Wilczek.

W dalszym ciągu rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej Sokół Piła zremisował z Lublinogorską Polonią 10:10, a Jelenianka pokonała Avie Świdnik 10:8.

Ukończono siódmą kolejkę spotkań o szachowe mistrzostwo Polski seniorów. Schmidt (Pocztowiec Poznań) zremisował z Kostro Hutnik Nowa Huta, a Pietrusiak (Lech) wygrał z Sydorem Start Lublin. W tabeli rozgrywek prowadzi Gromek, Pietrusiak zajmuje czwarte miejsce.

Na zakończenie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej druga kolejowa reprezentacja Polski zmierzyła się z reprezentacją ChRL. Mecz zakończył się wynikiem 1:1.

Na międzynarodowym turnieju szermierczym w Nowym Jorku Polak Henryk Niełaba zajął w szpadzie trzecie miejsce. Zwyciężył Paolucci Włochy.

W berlińskiej hali Dynamo odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których startowali także Polacy. Z naszych zawodników odnieśli zwycięstwa: Badański (400 m. — 48,8 sek.), Maniak (w trójbój sprinterskim) i Komar w kul 18,78 m.

Hokejowa reprezentacja NRD, najbliższy przeciwnik Polaków na mistrzostwach świata w Jugosławii, pokonała drugą reprezentację CSRS 4:3. Młodzieżowa reprezentacja ZSRR zwyciężyła w Zurychu reprezentację Szwajcarii 2:1. Z zespołem tym w tych dniach walczyć będzie reprezentacja Polski.

Mistrzostwo drużynowe Polski w judo zdobył Lotnik Warszawa przed Flotą Gdynia.

Krakowska Olsza została zespołowym mistrzem Polski w saneczkarstwie i zdobyła puchar GKKPIT.

Salom specjalny na Hali Goryczkowej wygrał bohater akademickich mistrzostw Polski — Andrzej Bachleda.

W Fuessen odbył się pierwszy mecz w hokeju na lodzie o klubowy Puchar Europy, w którym ZKL Brno pokonał mistrza NRF EV Fuessen 6:4.

Trzecie spotkanie ćwierćfinałowe grupy A Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn między CSKA Sofia i mistrzem Jugosławii. Zadarem wygrali Bułgarzy 80:73.

Mistrzowie świata w piłce ręcznej 7-osobowej mężczyzn — Rumuni, przegrali w międzynarodowym, towarzyskim spotkaniu z NRD w Magdeburgu 14:15.

Partizan Belgrad pokonał w meczu o Puchar Europy w piłce wodnej Dynamo Magdeburg 5:3.

Żywiarskim mistrzem świata został Kees Verker Holandia przed swym rodakiem — Ard Schenkem.

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju szermierczego „Martini — Rossi” w Nowym Jorku wygrał w szabli Węgier Zoltan Horvath. Polacy nie zakwalifikowali się do „szóstki” najlepszych zawodników.

Turniej szermierczy w Budapeszcie zakończony
W Budapeszcie zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy „olimpijskich nadziei”. Ogółem rozegrano zawody w 8 konkurencjach, z których 5 zakończyło się zwycięstwem młodych reprezentantów Związku Radzieckiego, dwie wygrali Węgrzy, a jedną Rumuni.

Jedynym sukcesem dla Polku wywalczyli szablisty w turnieju indywidualnym. Pręgowski zajął drugie miejsce, a Góś czwarte. Zwyciężył Nagy (Węgry), który — podobnie jak i Pręgowski — odniósł w finale 4 zwycięstwa. Trzecie miejsce zajął Węgier Szlavy — 3 zwyc., a Góś miał 2 zwyc.

W naszym obiektywie

Po raz pierwszy w tym roku biegli na boisko piłkarze szarych czołowych drużyn. pecha. Nagła odwilż zamieniła boiska w wielkie bajora znacznie zaciążyło na pozycji widowskiej. Lechici pokonali Główną Polonię 3:1.



Warciarze gościli na Stadionie im. 22 Lipca kadrę młodzieżową z którą zremisowali 1:1.



Wielkim zainteresowaniem cieszyły się spotkania koszykarzy Lecha ze Spartą Nowa Huta i Wisłą. Młody i ambitny zespół poznański wykonał nalożone swe zadanie, wygrywając z Spartą i ulegając Wisłowi. W małej różnicy punktów, zwycięstwo od prawej Cegielni Chojacki podczas jednej z tych akcji pod koszem Sparty.



Lekkoatleci nadal wykorzystują każdą okazję do biegów polowych jako najlepszą formę ogólnych przygotowań przed sezonowych. Na stadionach Cytańskich odbyły się w niedzielę biegi sztafetowe zorganizowane przez POZLA.



Warta utrzymała prymat w sekcji gimnastycznych federacji Stal. Indywidualnie najlepszą zawodniczką była jednak Anna alna mistrzyni Polski Małgorzata Wilczek ze świętochłowskiej Stali. Widzimy ją w środku podczas rozmowy z swoim trenerem klubowym Stefanem Wiśniewskim oraz trenerem koordynatorem kadry olimpijskiej kolarstwa Bernardem Radojewskim z poznajskiej Warty.

Fot. (5) — K. Przychocki

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze, pl. Boh. Stalingradu 17, tel. 21-65 — zatrudni zaraz:

- pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA — wynagrodzenie dobre do uzgodnienia z premią, oraz
- TECHNOLOGA DREWNA na stanowisko kierownika technicznego warsztatu (wynagrodzenie dobre z premią).

Dla obu stanowisk wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne oraz praktyka. Mieszkania nie zapewniamy. W1054

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką w resortach rolnictwa — przyjmie zaraz Stacja Hodowli Roślin Nagrodowice. Podanie z życiorysem należy przesyłać pod adresem: p-ta Tulce, pow. Środa Wlkp. W1043

KIEROWNIKA GOSPODARSTWA — z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką — zatrudni Stacja Hodowli Roślin Nagrodowice. Podanie z życiorysem należy przesyłać pod adresem: p-ta Tulce, pow. Środa Wlkp. W1050

Państwowy Dom Specjalny — Szamotuły, ul. Chrobrego 8 — przyjmie zaraz pracowników:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — obeznanego z prowadzeniem księgowości budżetowej;
- PRACOWNIKA FIZYCZNEGO, do obsługi bydła i trzody chlewnej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W1141

Państwowe Gospodarstwo Rolne Winiary, pocz., pow. Gniezno — zatrudni zaraz:

- 1 MAGAZYNIERA i 1 KSIĘGOWEGO — MAGAZYNIERA do podległych zakładów.

Na wymienione stanowiska mogą zgłaszać się tylko osoby samotne. Wynagrodzenie w/w układu zbiorowego w rolnictwie. W1227

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze, ul. Boh. Stalingradu 17, tel. 21-65 — zatrudni zaraz pracownika na:

- KIEROWNIKA WARSZTATU SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNEGO w Sulęcinie.

Wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne oraz praktyka. Wynagrodzenie do omówienia. Po okresie próbnym możliwość uzyskania 2-pokoju mieszkalnia. W1151

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13 — zatrudni:

- 1. TECHNOLOGA BRANŻY DREWNEJ na stanowisko zastępcy kierownika Rejonu w Międzychodzie. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z długoletnią praktyką. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione;
- 2. TECHNOLOGA w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego — z wykształceniem wyższym i kilkuletnią praktyką do Rejonu Czarnków. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione;
- 3. TECHNOLOGA BRANŻY DREWNEJ na stanowisko majstra produkcji do Rejonu Kalisz. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z dłuższą praktyką.

Życiorysy, podania, odpisy świadectw szkolnych oraz opinie z ostatnich 5 lat pracy, prosimy przesyłać do Kadr Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13. W1122

✚

Dnia 19 lutego 1966 r. zakończyła w Bogu, swój pracowity żywot, moja najukochańsza matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 71, śp.

MARIA KOSICKA
z domu KACZMARKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia, w głębokim smutku pogrążona
CÓRKA Z RODZINA
Poznań, ul. Mickiewicza 29 m. 8. 17383g

✚

Dnia 18 lutego 1966 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku lat 70, namaszczonej Olejami św., mój nieodżałowany mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, stryj i kuzyn, śp.

Józef Nowicki
odznaczony Medalem X-lecia i Srebrnym Krzyżem Zasługi PRL
były długoletni pracownik MTP.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamia nieutulona w żalu
RODZINA
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża, w dniu 26 bm. o godz. 19. Poznań, ul. Zgoda 14. 17350g

✚

Dnia 18 lutego 1966 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

Katarzyna Goderska
wdowa po WOJCIECHU
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 2 marca o godz. 7.30 w kościele św. Marcina.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Czerwonej Armii 19 m. 2, 17310g

✚

Dnia 18 lutego 1966 r. zmarł w Bogu po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 75,

Walenty Poznański
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej regionalnego na Górczynie.
O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Polna 5 m. 7.
(Autobus odjeżdża z domu żałoby o godz. 11). 17342g

Dnia 18 lutego 1966 roku zmarła

Irena Klaszyńska
W Zmarłej tracimy sumienną pracownicę i koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się 22. II. 1966 r. o godz. 16 w Murowanej Goślinie.
RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
DYREKCYJA
Z. W. O. i B. „Centra” Poznań. K1206

ZŁOM ZŁOTY
N A J L E P I E J S P R Z E D A Z
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10 K437

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49, telefon 642-18, 628-75 — zatrudni zaraz:

- a) GŁÓWNEGO ENERGETYKA,
- b) KIEROWNIKA MAGAZYNU branży budowlanej do magazynu głównego,
- c) STARSZEGO INSPEKTORA BHP,
- d) STARSZEGO EKONOMISTY wżgl. STARSZEGO TECHNOLOGA ZAOPATRZENIA branży elektro-technicznej,
- e) CZTERECH UCZNIÓW STOLARSKICH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. K714

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie od stycznia 1966 r. do pracy pracowników niżej wymienionych:

- 1. TECHNIKÓW — na stanowisko kierownika budowy z długoletnią praktyką w drogownictwie;
- 2. ST. KSIĘGOWYCH — z praktyką;
- 3. MAJSTRÓW DROGOWYCH — z praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie zakwaterowanie na miejscu — praca w terenie i na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, Poznań, ul. Rutkowskiego nr 25, pokój 9. K726

„Centrostal” Rejonowy Oddział w Poznaniu, ulica Gwardii Ludowej 3 — zatrudni natychmiast STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością branży stali i żelaza.
Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr „Centrostalu” — pokój nr 302. K748

Państwowy Szpital Kliniczny Nr 4 Ak. Med. w Poznaniu, Dzierżyńskiego 135 — zatrudni zaraz:

- PIELEGIARZA (KE) do prac w gipsowni Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej. Uposażenie wg stawek służby zdrowia. 17278g

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowo-Spożywczych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajami nr 3 i 15) — zatrudni zaraz:

- ST. EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką (znajomość zagadnień kosztów i analizy przedś.)
- ST. EKONOMISTĘ w Dz. Zaopatrzenia — wykształcenie średnie ekonomiczne i praktyka.

— FREZERÓW i TOKARZY.
Płace w systemie akordowym. Oferty składać w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K1077

Praca

Cholewkarza i szewca — zatrudnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16920g.

Profesor zatrudni na do- brych warunkach stałą gosposię z poleceniami. Trybunalska 40. 17161g

Pomoc domową młodszą, chętnie z prowincji przyjmę. Gwardii Ludowej 17 m. 6. Zgłoszenia po go- dzinie 15. 16589g

Pomoc domowa starsza potrzebna. Zamkowa 7 m. 11. 17292g

Fryzjerka dobra siła po- trzebna. Dzierżyńskiego 27. 16539g

Pracownika do gospodar- stwa rolnego poszukuje, warunki do omówienia. R. Grezicki, Czecho, pocz- ta Klecko, pow. Gniezno. 16546g

Przyjmę pracę gospodynę w kulturalnym domu. Of-erty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 16607g

Dnia 18 lutego 1966 roku zasnęła w Bogu, śp. z PRADZYŃSKICH

Róża Krystyna Krzewska
Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 7.30 w Kościele św. Michała.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o go- dzinie 14 na cmentarzu komunalnym na Główniej, o czym zawiadamiają w ciężkim bólu po- grążeni
MAŻ, SYNOWIE, SIOSTRY, BRAT I RODZINA
Poznań, Grotgera 15 m. 9. 17395g

✚

Dnia 19 lutego 1966 r. zmarła po długiej cho- robie, opatrzona Sakramentami św., moja naj- droższa żona, nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

Urszula Szalamacha
z domu HALAMSKA
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę dnia 23 bm. o godz. 11 w kościele XX Zmartwychwstańców przy ul. Dąbrówki.
Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie.
O czym zawiadamia w głębokim smutku po- grążona
RODZINA
Poznań, ul. Madalińskiego 2 m. 31. 17361g

✚

Dnia 19 lutego 1966 r. zmarła nagle, namaszczo- na Olejami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i babunia, przeżywszy lat 63, śp.

Zofia Pietrucha
z domu MARCINIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Chociszewskiego 17 m. 11. 17390g

✚

Dnia 20 lutego 1966 r. zmarł w Bogu po cięż- kich cierpieniach, przeżywszy lat 39, mój naj- ukochańszy mąż, tatuś i zięć, śp.

mgr Jan Sapeta
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINA
17448g

Dnia 18 lutego 1966 roku zmarł nagle, w wieku 61 lat

mgr inż. Józef Zoll
były wieloletni kierownik Zakładu Roślin Włók- nistych Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych
Zmarły był cenionym pracownikiem, wypró- bowanym serdecznym kolegą, wytrawnym or- ganizatorem pracy w Zakładzie i ośrodkach doświadczeń Instytutu, pełnym energią i inicjatywą.
INSTYTUT PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH
K1197

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę ucznia w zawo- dzie stolarskim. Cwiert- nia Buk, Bohaterów Bu- kowskich 25. 16831g

Nauka

Tańców towarzyskich wy- ucza Adela Szczurkówna. Pcznań, Al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 15728g

Kupno

Impranii kupię wraz z do- datkami. Chodęj Poznań — Marcelińska 35, tel. 440-11. 16034g

Akordeon 80 lub 120 ba- sowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17444g.

Telewizor uszkodzony — kupię. Oferty Biuro O- głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17131g.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dzie- cięcych — Chojnacki, Po- znań, Zbawczyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocław- ska 25. 14757g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wyszłoby rozmiar poleca Erzowska Poznań, Czer- wonej Armii 10. 14962g

Siatkę parkanową na- klatki i siła — polecam. Czerwonej Armii 43. 15289g

Wózki dziecięce najnow- sze modele, poleca Szcze- pańska, Armii Czerwonej 70. 16189g

Parkietu dębowego 18 m², gabinet mahoniowy, wi- trynę „Desa”, meble, pie- cyk kuchenny gazowy — sprzedam. Kozowa, Ma- leckiego 21 m. 9. Zgłosze- nia: środa godz. 15-17. 17421g

Taksometr „Halda” ma- ją z importu, sprzedam. Krotoszyń, Robotnicza 1. 2562p

Sprzedam lisy niebieskie z urządzeniem — 8 samc- 2 samce, pokryte norwe- gi i po norwegach z powo- du wypadku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16700g.

✚

Dnia 20 lutego 1966 r. zmarła, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra- mentami św., moja najdroższa żona, nasza naj- ukochańsza matka, babunia i teściowa, śp.

Anna Ziolenka
z MIECZKOWSKICH
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 23 bm. o godz. 8 w kościele pa- ratialnym na Solcu, pogrzeb tegoż dnia o go- dzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie, o czym donoszą w głębokim żalu pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI
17412g

✚

S. + P.
z SZULCZEWSKICH

Ludwika Borowiczowa
zmarła dnia 20 lutego 1966 r., po długich i cięż- kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 76 lat.
Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 23 lutego br. o godz. 16 z kościoła św. Józefa w Obornikach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE Z RODZINAMI
Oborniki, ul. Gen. Świerczewskiego 2. 17380g

✚

Dnia 19 lutego 1966 r. zmarła nagle, najdroższa nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

Marta Woderska
z domu HEBLEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Poznańska 42. 17426g

✚

Dnia 20 lutego 1966 r. zasnęła w Bogu, opa- trzona Sakramentami św., po życiu pełnym po- święceń, moja ukochana żona, nasza najdroższa i troskliwa matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, śp.

Rozalia Janusz
z domu KLEMENS
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kosińskiego 9. 17381g

Dnia 18. II. 1966 roku zmarł długoletni czio- nek, pracownik — rencista naszej Spółdzielni

Józef Kochanowski
Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 21. II. 1966 r. o godzinie 14.
RADA WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄD
Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej w Poznaniu. K1194

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bo- rzykowie, pow. Września — ogłasza PRZETARG NA BUDOWĘ TYPOWEGO BLIŹNIACZEGO SKLEPU T. 24-A w Sokolinach, pow. Września.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajdu- je się do wglądu w biurze Zarządu GS, gdzie rów- nież można zasięgnąć bliższych informacji.
Oferty należy składać w terminie do dnia 25 lu- tego 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lute- go 1966 roku. Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie pra- wo wyboru oferenta. K957

Poznańska Spółdzielnia Pracy „Introkarton” w Po- znaniu, ul. 27 Grudnia 9, tel. 566-01, wewn. 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY DO sukce- sywnej dostawy w roku 1966 WYKROJNIKÓW do sztanowania opakowań, etykiet, folii itp. monto- wanych z noży stalowych oprawionych w płytę wg indywidualnych formatów.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Technicz- ny. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór ofe- renta lub unieważnienie przetargu.
Termin składania ofert do dnia 5 marca 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 marca 1966 r. o go- dzinie 10 w biurze Spółdzielni. K1043

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na wy- konanie DROG ZAKŁADOWYCH wraz z ODWOD- NIENIEM TERENU na Wydziale W-2, przy ul. Sta- roleckiej 2/4.
Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Głównego Mechanika przy ul. Starole- ckiej 2/4. Termin wykonania prac: I-II kw. 1966 r. Termin składania ofert w Sekretariacie Przedsię- biorstwa do dnia 25. II. 1966 roku.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 marca 66 r. o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unie- ważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1138

Nieruchomości

Willi wolnostojąca, wol- na, czteropokojowa, przy- trólebusie 300.000, wpłaty 250.000, — połowa komfor- towego domu bliźniaczego przy tramwaju 450.000, — wpłaty 350.000, —; willi trzypokojowa nowa, bu- dynek ogrodniczy pod Po- znaniem, 1 ha ziemi na ogrodnictwo 350.000, —, w mieście małe ogrodnic- two 2.000 m² ogrodu 150 okien 200.000, —, domek 5 m² m² 150.000, poleca Adamski Poznań, Matełki 33a. 17422g

Sprzedam gospodarstwo rolne — żywym i mar- twym inwentarzem, 12,66 ha. Świeciechowa, ul. Li- powa 18, pow. Leszno. 2560p

Sprzedam parcele blisko tramwaju. Zgłoszenia: Skoczowska 12 m. 2 (Sta- rokowska). 16557g

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha, w tym 2,5 ha łąki, 52 km od Poznania. Zabudowania maszynowe, stacja kolejowa, szkoła, kościół, sklepy. Informa- cje: na miejscu — Teodo- rowicz, Satopy, pow. No- wy Tomysl. 15935g

✚

Dnia 20 lutego 1966 r. zasnęła w Bogu po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra- mentami św., moja najdroższa żona, nasza naj- ukochańsza matka i babcia, przeżywszy lat 53, śp.

KAZIMIERA KOWALCZYK
z domu PAWŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. W głębokim smutku pogrążona
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, Calliera 10 m. 7, Warszawa. 17403g

✚

Dnia 19 lutego 1966 r. zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., moja ukochana siostra, nasza ciotulna, śp.

Pelagia Łapa
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 22 m. 8. 17431g

✚

Dnia 20 lutego 1966 r. zmarł po długiej cho- robie, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Paweł Marlewski
powstańc wielkopolski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 15 z kaplicy szpitalnej w Wągrowcu.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
17355g

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyń- skiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15
Instrumentów Muzycz- nych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludo- wej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcin- kowskiego (g. 10-15).
Muzeum Historii m. Po- znania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków — g. 9-15.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ziemia Rzeszowska w fotografii” godz. 8-17.
Galeria Klubu Studen- tów „Od nowa” — wy- stawa grafik malarzy wioskich — nieczynna.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — „Zagłębie Konińsko - Tu- reckie. PGR Ziempiń. Kuźnica Czarnkowska w malarstwie, grafice i ry- sunku” — g. 10-18.
Pawilon Meblowy (Swa- rzędz — ul. Wrzesńska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.
Muzeum Historii m. Po- znania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ziemia Rzeszowska w fotografii” godz. 8-17.
Galeria Klubu Studen- tów „Od nowa” — wy- stawa grafik malarzy wioskich — nieczynna.

DWZURY

Państw. Szpital Klinicz- ny im. Pawłowa — inter- na, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21)
Stacja Pogotowia Ra- tunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) — obsługuje tylko na tere- nie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 99; nagłe za- chorowania w domu — tel.: 544-44 i 544-45. pora- dy lekarskie — tel. 637-35.
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuski nr 103, tel. nr 566-66.
Apteki: Marcinkowskie- go 11 (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 76.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grun- waldzka 248, tel. 633-31 — godz. 8-21 (w nocy na- głe wypadki).



Szesnaście lat miał Leon Nowak z Polwicy (powiat Sroda), kiedy wybuchła II wojna światowa — wówczas robotnik rolny miejscowego majątku. Po wyzwoleniu państwo przysłało do rozdzielni ziemi między bezrolnych mieszkańców wsi. L. Nowak skorzystał z nadarzającej się okazji zaspokajając tym samym dawniej nieziszczalne marzenia o gospodarzeniu na swoim. Początki, jak dla większości tzw. parcelantów, nie były łatwe. Świadomość, że pracuje dla siebie oraz wydawać pomoc finansową ze strony państwa pozwoliła przezwyciężyć trudności. Pierwsze zabudowania gospodarskie zwiększyły samodzielność. Niedostatków wiedzy rolniczej gospodarz uzupełnił na półrocznym kursie oraz drogą samokształcenia, studiując nabywaną literaturę fachową. Gospodarstwo rozwijało się i z czasem zaczęło przynosić coraz piękniejsze zyski, pozwalające na przeprowadzenie kolejnych inwestycji. Dzisiaj jego 12-hektarowe gospodarstwo należy do produkujących w powiecie średzkim. Opinię tę potwierdzają wyniki produkcyjne, a szczególnie hodowlane. L. Nowak dostarczył w ubiegłym roku państwu 4 tony bekona, a z hektara gruntu zebrał przeciętnie 300 kwintali ziemniaków. Leon Nowak cieszy się autorytetem wśród rolników ze wsi, wybrali go więc sołtysiem. To stanowisko piastuje już drugą kadencję. Rolnicy nie utrudniają mu spełniania przyświecanych obowiązków, terminowo wywiązując się z wszelkich świadczeń wobec państwa. [za]

Fot. — H. Kamza

odpowiadamy

Szamotulanka — Podajemy adresy szkół zawodowych dla absolwentów liceów ogólnokształcących: Szkoła Techniczna Laborantów Weterynaryjnych — Gdańsk, Kartuska 249; Państwowa Szkoła Techniczna (przetwórstwo owoców i warzyw) — Sandomierz, Hanka Sawickiej 18. Wyższe studia ogrodnicze zlokalizowane są przy WSR w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159 i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Rakowiecka. (388)

Właściciel domu w Kostrzynie — W przypadku, gdy nowy czynsz nie jest wyższy od dotychczasowego — dodatek mieszkaniowy nie przysługuje. (299)

Czesław L. Kotlin — Piec w łazience musi Pan kazać naprawić we własnym zakresie. (289)

Eugeniusz Sz. z Pleszewa — Tak jest. Będzie Pan miał prawo do egzaminu bez żadnych opłat. (376)

Luty 22 wtorek	Piotra Słońce: 6.57—17.16
----------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Bałwankowa bajka”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; „Komisarz”; Noteć: „8 i 1/2”; CZARN-KÓW: „Żywi i martwi” (I i II s.); GNIEZNO — Lech: „Wspaniały rogiacz”; Polonia: „Pokochajmy się”; GOSTYN: „Trzej muszkieterowie”; JAROCIN — Echo: „Jeden dzień szczęścia”; KALISZ — Kosmos: „Zmartwychwstał”; Oaza: „Syn kapitana Blooda”; Stylowe: „Tom Jones”; Syrena: „Nocny gość” i „Odwet kapitana Leśca”; Kępno: „Popioły” (I i II s.); Kłodawa: „Skowronek”; Koło: „Lampart”; KONIN —

Smolice i Pepowo w krajowej czołówce

Sztandary przechodnie i nagrody dla załóg

Dwa specjalistyczne przedsiębiorstwa rolne w województwie poznańskim odniosły zwycięstwo we współzawodnictwie krajowym o najlepsze wyniki produkcyjne i finansowe w roku gospodarczym 1964/65. Są to: Zespół Gospodarstw Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Smolicach (pow. Krotoszyn) i Państwowa Stadnina Koni w Pepowie (pow. Gostyń) należące do Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodkowych. Pierwsze uznane zostało za najlepsze w grupie IHAR, drugie natomiast w grupie 80 stadnin koni.

Z tego tytułu Ministerstwo Rolnictwa i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych przyznały załóżce Smolicz sztandar przechodni i wysoką nagrodę pieniężną. Sztandar ten Smolice zdobyły po raz szósty czyli dwa razy na własność. Załoga Stacji Hodowlano-Badawczej IHAR (tak się oficjalnie przedsiębiorstwo nazywa) gospodaruje na 1274 ha, z czego 52 ha gruntów ornych przeznaczonych jest dla prowadzenia prac naukowo-badawczych, co jest głównym celem tego zakładu. Reszta powierzchni uprawnej przeznaczona jest na normalną produkcję towarową — roślinną i zwierzęcą.

Wyniki obu działów są wprost imponujące: 30 kwintali zbóż, 213 kwintali ziemniaków, 358 kwintali buraków, 21 kwintali rzepaku —



BUDUJĄ DOM MŁODZIEŻOWY

SZAMOTULY — Powstał tu Społeczny Komitet Budowy Domu Młodzieżowego. Rozpoczęcie budowy nastąpi 5 kwietnia, wmurowanie aktu erekcyjnego 1 maja, a już 7 listopada 1966 r. Dom ma być oddany do użytku. Dotychczas PGR-y zadeklarowały pomoc, oddając na czas budowy ekipy murarskie, WRN w Poznaniu przeznaczyła 300 tys. zł. SFOS — 150 tys. zł. Pozostałe fundusze uzyska się z zakładów pracy, instytucji i osób prywatnych. (mr)

FILATELIŚCI

OSTRZESZÓW — Koło Polskiego Związku Filatelistów liczy 64 członków. W kołach szkolnych zorganizowanych jest 158 uczniów. Wyroźnia się koło przy Szkole Podstawowej nr 1, przy Zasadniczej Szkole Zawodowej oraz przy Liceum Ogólnokształcącym, a także koła przy szkołach wiejskich w Klonie, Kuźnicy Grabowskiej, Kaliskowicach Ołobockich i w Grabowie. (hp)

WZOROWI URZĘDNIICY

WAGROWIEC — Proporzecze chłodzi za ogólne dobre wyniki w pracy za rok 1964 otrzymał Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium PRN i Kolegium Karno-Administracyjnego. (kdw)

NOWA SZKOŁA

OSTRÓW — We wsi Śladorowice została oddana do użytku, 13 już po wojnie w powiecie ostrowskim, nowa szkoła podstawowa. Wzniesiono ją kosztem 1,8 mln. zł. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Ostrowa. Szkoła posiada 4 izby lekcyjne, pracownię fizykochemiczną i klasę pracownię biologiczną. Ich wyposażenie kosztowało dodatkowych 170 tys. zł. Dzięki temu, zarówno 100 dzieci, jak i 5-osobowe grono nauczycielskie z kierownikiem Janem Kaczmarskim na czele będą mieli dobre warunki nauczania. Przy szkole wybudowano dom dla nauczycieli (3 pokoje, kuchnia, łazienka), budynek gospodarczy, boisko do gier sportowych i z urządzeniami do lekkoatletyki. Całość pięknie ogrodzona. Do szybkiego ukończenia obiektu pomogła ludność wsi czynnym społecznym. (R. J.)

Energetyk: „Ambicja”; **Górniki**: „Oskarżony”; **KOŚCIAN**: „Kobieta z widm”; **KROTOSZYN**: „Trzy plus dwa”; **LESZNO**: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); **MIEDZYCHÓD**: „Między nami złodziejami”; **NOWY TOMYŚL**: „Popioły” (I i II s.); **OBORNIKI**: „Nowy Gilgamesz”; **OSTROW** — Roma: „Droga przez cmentarz”; **Słońce**: „Jeden dzień szczęścia”; **Muchtar na tropie**; **OSTRZESZÓW**: „Kryptonim Preludium”; **PILA** — Iskra: „Dwa muszkieterowie”; **Koral**: „Jego dziewczyna”; **PLESZEW**: „Tak”; **RAWICZ**: „Starec na chmielu”; **ŚLUPCA**: „Generał”; **SREM**: „Czas rozprawy”; **SRODA**: „Hud, syn farmera”; **SZAMOTULY**: „Nadzy wśród wilków”; **TRZCIANKA**: „Judek albo zbrodnia ukarana”; **TUREK**: „Ściśle tajne”; **WAGROWIEC**: „Hrabia Monte Christo”; **WOLSZTYN**: „Cztery dni Neapolu”; **WRZESNIA**: „Poste restante”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „W drodze na Krym”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23

oło przeciętne plony z hektara w dziale pierwszym. W dziale drugim hoduje się prawie 800 sztuk bydła w czym 266 krów, z których każda daje rocznie 3665 litrów mleka. W roku 1964/65 osiągnięto 5700 tys. zł czystego zysku, co w przeliczeniu wynosi 5 tys. zł z 1 ha, a na jednego pracującego przypada 26 800 zł.

Dużo wysiłku włożono również w unowocześnienie mieszkań pracowników, tak że ich stan obecny jest zadowalający. Przewiduje się jednak dalsze inwestycje, zwłaszcza wodociągowo-kanalizacyjne w Smolicach, Płaczkowie i Rogoźwie. W bieżącej 5-letniej budowie się 48 nowych izb mieszkalnych, łaźnię zakładową, dom kultury i drugie przedszkole. Z tego wynika, że w Smolicach nie myśli się tylko o wysokiej produkcji, ale także o stwarzaniu jak najlepszych warunków socjalno-bytowych dla pracowników.

Drugi laureat krajowego współzawodnictwa — zdobywca sztandaru przechodniego PSK Pepowo, gospodarze łącznie na 2200 ha użytków rolnych, z których osiąga plony: czterech zbóż — 28 kwintali, buraków — 366 kwintali, ziemniaków 216 kwintali z jednego hektara. Hoduje się w tym ze spółe gospodarstw 1170 sztuk bydła, w tym 520 krów, z których każda daje rocznie 4100 litrów mleka. Poza tym Pepowo prowadzi hodowlę zarodową koni i owiec. Jeśli chodzi o konie, to posiadając 120 klaczy, Pepowo zaopatruje w żrebię nie tylko inne gospodarstwa, ale wysyła również na eksport. W roku ubiegłym sprzedano na przykład za granicę 27 sztuk po 50 tys. zł. Nie zatem dziwnego, że przy takiej produkcji osiągnięto w roku sprawozdawczym ponad 8 i pół miliona zł czystego zysku.

Z sądowej wokandy

Od lat nie notowano w powiecie ostrowskim zabójstwa, toteż pod koniec ub. roku opinia publiczna wstrząsnęła została morderstwem popełnionym na osobie Stanisława Kicińskiego z Rososzycy. Domniemany zabójca, leśniczy Nowak, sądzony będzie w najbliższym czasie przez Sąd Okręgowy w Kaliszu. Odpowiedzialność za czyn, zakwalifikowany w akcie oskarżenia do art. 225 KK tj. zabójstwo z premedytacją. (rj)

Sąd Powiatowy w Śremie rozpatrywał ostatnio sprawę Zdzisława Bogdańskiego ze Śremu, oskarżonego o kradzież mienia społecznego na szkole Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej w Śremie wartości około 2000 zł. Oskarżony już uprzednio był karany sądownie za kradzież i w maju ub. roku zwolniony został z więzienia. Sąd wymierzył mu jako recydywiście łączną karę 2 lata więzienia i 1500 zł grzywny.

Recydywista jest też 22-letnia Bogumiła Zymalskowska ze Śremu, która za kradzież mienia prywatnego wartości 1000 zł skazana Sąd Powiatowy na 10 miesięcy więzienia. Wyrok jest prawomocny. (sv)

Na zebraniu okolicznościowym załogi dyrektor PSK Pepowo — inż. Stanisław Puczniewski podał, że w minionym roku oddano do użytku robotnikom 93 nowe izby mieszkalne, a jeśli chodzi o urządzenia kulturalno-oświatowe, to w zespole czterech gospodarstw istnieją 4 świetlice, 3 klubokawiarnie, przedszkole czynne cały rok, 3 dziecięce sezonowe, 2 ośrodki zdrowia z etatami lekarskimi i pełnym wyposażeniem oraz 3 łaźnie z natryskami i wannami. W planie tegorocznym przewiduje się wybudowanie domu mieszkalnego z wszelkimi urządzeniami sanitarnymi i socjalnymi z przeznaczeniem dla emerytów i rencistów obecnych i przyszłych.

Takie są, przedstawione w skrócie, osiągnięcia gospodarstwa i socjalne wyróżnienia przedsiębiorstwa rolnych w Smolicach i Pepowie. Wystarczyło, żeby uznać je w skali krajowej za przodujące i przyznać sztandary przechodnie w współzawodnictwie, a członkom załóg wyznaczyć specjalne nagrody pieniężne.

(kj)

Uwzględniono postulaty ludności

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Pyzdrach, uwzględniając wnioski i postulaty ludności, wykonało w ubiegłym roku następujące zadania.

We wsi Pietrzyków przystąpiono do naprawy budynków, a także budowy tamy na rzecze Warcie w czynie społecznym o dużej wartości. Sprawa dokumentacji budowy pozostałych dwóch dalszych tam jest w trakcie załatwiania. We wsi Rafaje rozpoczęto remont domu, w którym zostanie w najbliższym już czasie uruchomiona biblioteka z czytelnią, klubokawiarnia i świetlica ze sceną. Ponadto otwarto w Rafajach punkt skupu piód rolnych GS. We wsiach Ksawerów, Białobrzeg, Wręczynekowskie Hołedry w czynie społecznym zbudowano zbiorniki wodne dla celów przeciwpowodziowych. Rozpoczęto prace melioracyjne we wsi Ksawerów.

Jeśli chodzi o pozostałe postulaty ludności wysunięte w kampanii przedwyborczej, to zostaną one zrealizowane w bieżącym roku lub w następnym, jak np. odwołanie szkoły w Pietrzykowie, na co sporządzono już dokumentację, a roboty rozpoczęte zostaną w bieżącym roku. (Wartość kosztorysowa tych robót — 90 000 zł). Wniosek dotyczący polepszenia komunikacji au-

Sesja MRN w Koninie

Miejska Rada Narodowa w Koninie zbierze się 23 bm. Tematem sesji będzie ocena działalności 2 podległych Radzie przedsiębiorstw: Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych — za rok 1965.

Uczestnicy posiedzenia poinformowani zostaną również o załatwieniu wniosków i interpelacji radnych. Złożona zostanie także informacja o pracy Prezydium MRN w okresie międzysesyjnym. (zet)

Odnaczenia ormowców zasłużonych dla Wielkopolski

W sali Domu Kultury Kolejarskiej w Ostrowie, odbyła się w sobotę centralna dla miasta i powiatu akademii dla uczczenia 20 rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Po odczytaniu listu otwartego Ministra Spraw Wewnętrznych przez przewodniczącego akademii sekretarza KP PZPR — H. Radziszewskiego, głos zabrał zastępca komendanta powiatowego MO — por. Józef Wojciechowski, który mówił o historii ORMO w powiecie ostrowskim. Na początku było 229 ormowców. Oni to właśnie jak: Stefan Mikulicz z Zamocisz, Antoni Motala, Tadeusz Pionka, Kazimierz Cieluch i wielu innych rozbrajali oddziały hitlerowskie. Niejedną z nich poległ w walce z bandami i reakcyjnym podziemiem. Dzisiaj organizacja ORMO w Ostrowie liczy 772 członków.

W uznaniu zasług, wielu członków ORMO i pracowników Milicji udekorowanych zostało przyznaniem przez m. in. Radę Państwa i Prezydium WRN w Poznaniu, wysokimi odznaczeniami Antoni Motala, Ste-

fan Mikulicz i Edmund Tomalak otrzymali Złote Krzyże Zasługi, Stanisław Nurski — Srebrny, a Tadeusz Pionka — Brązowy. Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego otrzymało 12 osób, Odznakę Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” — 4 osoby, odznaki: „XX lat w służbie Narodu” — 3 osoby, „X lat w służbie Narodu” — 21 osób. Niezależnie od tego wręczono 15 „Odznak ormowców” oraz wiele dyplomów uznania. R. J.

W związku z 20-leciem powstania ORMO odbyła się 19 bm. w Turku uroczysta akademii powiatowa. Podobne akademie organizowane były już poprzednio w miejscowościach, w których istnieją placówki ORMO. W organizacji tej działa obecnie w powiecie około 700 członków, w tym ponad 20 kobiet. Istnieją poza placówkami przy posterunkach MO i przy zakładach pracy — grupy specjalistyczne do spraw ruchu drogowego, wodne, młodzieżowe i do zwalczania klusownictwa.

Najbardziej aktywne prace ormowcy w Malanowie, Dobrej i Przykonie.

Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost zainteresowania działalnością ORMO ze strony młodzieży, zwłaszcza miejskiej. (wg)

Kopciuch konińskiego osiedla

Mieszkańcy Nowego Konina odetchnęli z ulgą, kiedy osiedle podłączone zostało do magistrali ciepłowniczej. Nie tylko dlatego, że skończyły się problemy z niedogrzaniem mieszkań. Działalność zakończyła mało wydajne, lokalne kotłownie. Przeszły dymić kominy 5 z nich. Krótko jednak trwała radość wszystkich mieszkańców. Z nastaniem sezonu ogrzewczego lokatorki bloków mieszkalnych położonych przy ulicach: Powstańców Wielkopolskich, pl. Górnika, części Al. 1 Maja i Bydgoskiej znów krzuszą się dymem z komin na kociwni Domu Górnika. Jak się okazuje, konińska kopalnia nie podłączyła swego hotelu do ogólnomiejscowej magistrali ciepłowniczej, doprowadzającej ciepłą wodę rurociągiem z gostawickiej elektrowni.

Decyzja taka przyjęta została z dezaprobatą przez mieszkańców osiedla „Konin II”. Także z ekonomicznego punktu widzenia jest chyba również niezbyt słuszną. W imieniu naszych Czytelników apelujemy do dyrektora Kopalni „Konin”, o zmianę stanowiska w tej sprawie i przystosowanie, w ciągu nadchodzącego lata, urządzeń ogrzewczych do poboru ciepła z Gostawicy. (Zet)

Zebranie obwodowe PSS w Krotoszynie

Od 9 do 23 marca br. odbędą się w Krotoszynie zebrania obwodowe dla 5000 rzeszy członków miejscowej Powiatowej Spółdzielni Spożywców. Niezależnie od wysłuchania sprawozdania z działalności Spółdzielni i z działalności komitetów członkowskich — za rok ubiegły, zebrani wybiorą 345 osób do 69 komitetów oraz 102 osoby na przedstawicieli członków na walnym zgromadzeniu, które odbędzie się 17 kwietnia br.

Większość czasu na zebraniach — tak jak i w latach ubiegłych — przeznaczona będzie na dyskusję i wysuwanie wniosków pod adresem władz spółdzielni. (W roku 1965 członkowie zgłosili na tego rodzaju zebraniach ponad 30 wniosków i postulatów, z których większość załatwiona została pozytywnie). (ig)

fab. prod. USA — (lat 14); 22.55 Dziennik; 22.35 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy „Jak się uczyć za pośrednictwem TV”.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.20 „Zaproszenie do tańca” — film fab. prod. USA; 10.55 Język polski — ala kl. X — J. W. Goethe — „Faust” — z cyklu — „Dzieje dramatu”; 16.25 „Politechnika” — TV Kurs Przygotowawczy — „Jak się uczyć za pośrednictwem Telewizji” — (Wskazówki praktyczne); 16.55 Wiadomości; 17.10 Dzieci — Kino „Ptyś” — I „Kto tu mieszka?”; 17.30 „Balogh dla siostrzynek”; 17.30 Dla młodych widzów — „Zapraszamy na wtorek lewca”; 18.00 Wizyta u Stanisława Lema; 18. „Asocjacje” — teleturniej; 18.30 „Próby” — miesięcznik konsumenta; 18.55 „Spotkanie z przyrodą” — program filmowy; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Co dalej siódma klasa?”; 20.05 5-ta lekcja J. Franc; 20.25 „Ludzie ORMO” — reportaż; 20.35 „Zaproszenie do tańca” — film

SRODA: 9.55 Program dla szkół — „Wychowanie obywatelskie” — dla klas VII — „Odpowiadamy na listy”; 10.25 „Gra we troje” — film z serii „Dr Kildare”; 15.35 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka”; 16.10 „Niezwyciężona i legendarna” — program o Armii Radzieckiej (Moskwa); 17. Teatr Młodego Widza — Lech Emfazy Stefanski — „Niejawny zespół filmowy SFINKS”; 18 „Odpowiadamy na pytania” — w sprawie Politechniki Telewizyjnej; 18.30 „Arcydziela muzyki” — prezentuje Leonard Bernstein; 18.55 „W chłopskich oczach” — tygodnik wiejski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 „Co dalej siódma klasa?”; 20.05 „Twoja ulica”; 20.20 5-ta lekcja J. Franc; 20.25 „Gra we troje” — film z serii „Dr Kildare”; 21.30 Światowid — magazyn spraw międzynarodowych; 21.55 Dziennik TV; 22.05 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka”.

TV zastrzega prawo do zmian.